

„ŚWIATOWIT” – STO LAT DZIEJÓW CZASOPISMA

Wszystkie opracowania z zakresu historii nauki powstałe z okazji różnych rocznic i jubileuszy¹ mogą wydawać się trochę podejrzane. Wynikają one bowiem najczęściej z pewnego zapotrzebowania społecznego – dodania blasku dziejom omawianej instytucji. Ich autorzy mają też naturalną skłonność do przedstawiania w zbyt może korzystnym świetle dokonań „dostojnego jubilata” i do pewnego przemilczania jego słabości. Często mamy tu też do czynienia z dość pośpiesznie robionymi syntezami, nie opartymi na przepracowaniu całości materiału źródłowego. Brak jest też w pracach jubileuszowych tak potrzebnego zawsze ujęcia zagadnienia na jakimś szerszym tle porównawczym. Autor niniejszego opracowania zdaje sobie sprawę z tych wszystkich niebezpieczeństw i tych nacisków, którym podlegał. Czynnikiem, który skłonił mnie do podjęcia tego tematu było jednak przekonanie, iż analiza historiograficzna zrodzona nawet z okazji jubileuszu może mieć pewne walory w przypadku instytucji naukowych istniejących do dnia dzisiejszego. Refleksja nad ich dziejami rodzi poczucie kontynuacji i ciągłości prac badawczych, które jest tak istotne przecież w nauce. W przypadku historii czasopisma Światowit, które w chwili obecnej przechodzi zasadniczą metamorfozę i rozszerza poważnie swój zakres zainteresowań, warto wyeksponować te elementy, które niejako współgrają z obecnym jego profilem. Chodzić tu będzie o zwrócenie uwagi na fakt, iż Światowit nie był wyłącznie czasopismem poświęconym problematyce archeologii pradziejowej, czy też tylko archeologii ziem Polski. Często na jego łamach pojawiały się też prace z zakresu archeologii powszechnej.

Niezbyt wiele czasopism wychodzących obecnie w Polsce może pochwalić się tradycją stu lat istnienia. Do nich należy, powstały w 1899, Światowit, który jest najstarszym czasopismem archeologicznym wychodzącym obecnie w Polsce w sposób nieprzerwany. To zastrzeżenie dotyczące bezpośredniej kontynuacji wydawania czasopisma, mimo wszystkich przerw wywołanych pierwszą i drugą wojną światową oraz licznymi innymi perturbacjami, jest konieczne. Starsze tradycje posiadają formalnie Wiadomości Archeologiczne² wychodzące nieprzerwanie od 1920 r., które świadomie nawiązały bowiem do czterech tomów Wiadomości Archeologicznych ukazujących się w Warszawie w latach 1873-1882. Trzecie czasopismo archeologiczne o starych tradycjach to Przegląd Archeologiczny powstały w Poznaniu w 1920 r.

Światowit plasuje się też w bardzo nielicznej grupie istniejących obecnie czasopism naukowych założonych jeszcze w końcu XIX w., kiedy to zaczęły się kształtować w Polsce zręby współczesnej nauki. Naturalnie Światowit nie był jedynym czasopismem archeologicznym ukazującym się w Polsce XIX w. Można naliczyć bowiem ok. 10 publikacji periodycznych z drugiej połowy XIX w., których tytuł i zawartość wskazują na związek z problematyką archeologiczną.³ Jednak z reguły były to twory efemeryczne, które upadały już po kilku latach istnienia. Nie we wszystkich też tych czasopismach archeologia, w dzisiejszym rozumieniu tego terminu, odgrywała istotniejszą rolę. Z kolei należy pamiętać, że problematyka archeologiczna zajmowała wiele miejsca również w periodykach o charakterze ogólnym.⁴

¹ Artykuł ten jest rozwinięciem i zaopatrzoną w przypisy wersją referatu przedstawionego na sesji sprawozdawczej Instytutu Archeologii UW w 100-lecie Światowita, która odbyła się w listopadzie 1999 roku.

² K. MUSIANOWICZ, „Wiadomości Archeologiczne” przed stuleciem, *Wiadomości Arch.* 38, 1973, p. 129-138. Cf. J. WROŃSKA, *Archeologia w periodykach warszawskich w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 1989, p. 11-29.

³ Będą to: *Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich* (Kraków 1869-1871 wydany przez S. Krzyżanowskiego); *Wiadomości Arch.* 1-4, Warszawa 1873-1882 (cf. wyżej, przyp. 2); *Przegląd Arch.* (Lwów 1876, 1877, 1882-1888); *Dwutygodnik Naukowy poświęcony Archeologii, Historii i Lingwistyce* (Kraków 1878, 1879 pod redakcją

T. Ziemięckiego); *Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny*, Warszawa 1881-1882. (dwutygodnik redagowany przez C. Wilanowskiego); *Zapiski Archeologiczne Poznańskie* (tytuł niemiecki Posener Archaeologische Mitteilungen, Poznań 1887-1890); *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne* (Kraków 1889-1966); *Materiały Antropologiczno-Archeologiczne* (Kraków 1896-1919). Cf. *Historiografia polska w dobie pozytywizmu (1865-1900). Kompilacja dokumentacyjna*. Opracował zespół pod red. R. PRZELASKOWSKIEGO, Warszawa 1968, p. 212-228. O Światowicie patrz *ibidem*, p. 228. W zestawieniu tym nie uwzględniłem czasopism ściśle numizmatycznych.

⁴ Cf. J. WROŃSKA, *Archeologia w periodykach*, passim; EADEM, *Problematyka i rola publikacji archeologicznych w periodykach warszawskich od przełomu XIX i XX w. do roku 1918*, *Arch. Polski* 30, 1985, fasc. 1, p. 193-228.

Sto lat istnienia Światowita to w sumie 41 wydanych tomów, o różnej zresztą objętości. Mogłoby wydawać się, że to niezbyt wiele, jak na rocznik. Ale również i inne czasopisma archeologiczne wydawane w Polsce nie zawsze ukazywały się regularnie. Przegląd Archeologiczny doszedł do 46 tomu, Wiadomości Archeologiczne – do 53 tomu. Nawet Kwartalnik Historyczny powstały w 1887 wydał w 1998 tom 105, a Eos, centralne czasopismo filologii klasycznej powstałe w 1894 r opublikowało w 1998 r. tom 85.

Na stronie tytułowej I tomu Światowita wydane-go w 1899 r. czytamy: „ŚWIATOWIT, rocznik poświęcony archeologii pradziejowej i badaniom pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej, wydawany staraniem Erazma Majewskiego”. Nazwa nowego czasopisma archeologicznego była symboliczna. Nawiązywała ona do słynnego,⁵ posągu Światowida (taka pisownia przyjęła się obecnie powszechnie)⁶ ze Zbrucza odkrytego w 1848 r., a przechowywanego w Muzeum w Krakowie, który był uważany za przedstawienie bóstwa słowiańskiego. Erazm Majewski we „Słowie wstępnym” do pierwszego tomu stworzonego przez siebie czasopisma podkreślał, iż jego nazwa nawiązuje do posągu Światowida ze Zbrucza oraz do przekazów mówiących o świątyni Swantowita w Ankonie. Jednocześnie pisał on „*nie wdając się tedy w roztrząsanie, czy bóstwo nasze [...] nazwano niegdyś tak czy inaczej, biorę Światowita bez rozcznienia praw do poprawności tej pisowni. Nie chodzi mi o postać wyrazu, lecz treść jego. Niech ten wyraz służy tylko za symbol pradziejowego bytu naszego; niech bóstwo o czterech obliczach patrzy z nami w cztery strony świata prastłowiańskiego i wypatruje początki prawnego naszego*”⁷.

Od drugiego tomu Światowita z r. 1900 do t. XX z 1948/49 pojawia się na karcie tytułowej czasopisma bardzo charakterystyczny emblemat, czy też – używając

terminologii współczesnej – jego logo, opracowany przez malarza i archeologa Mariana Wawrzenieckiego⁸ (1863-1943) w pewnym okresie współpracującego ściśle z Erazmem Majewskim i publikującego na łamach tego czasopisma.⁹ Zostały tu wyeksponowane dwa motywy – posąg Światowida ze Zbrucza oraz miecz z epoki brązu znaleziony 1878 w Kobiernicach, ówczesnego powiatu bialskiego w Galicji (obecnie gm. Porąbka, pow. bielskobialski, woj. śląskie). Kopia tego zabytku znajdowała się w zbiorach E. Majewskiego.¹⁰ W ten sposób zostały zaznaczone dwa zakresy zainteresowania nowego czasopisma: „archeologia przeddziejowa” [=pradziejowa], symbolizowana przez zabytek z epoki brązu oraz problematyka „pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej” o czym świadczyła zarówno sama nazwa Światowit, jak też przedstawienie górnej części posągu ze Zbrucza.

Światowit był całkowicie dziełem Erazma Majewskiego, zarówno w sensie intelektualnym, jak też i redakcyjnym. Był on również finansowany przez redaktora, współwłaściciela dobrze prosperującej fabryki.¹¹ Erazm Majewski wydał do r. 1913 w sumie 11 dość okazałych tomów Światowita, a tom 12, za rok 1924/1928 składał się w znacznej części z materiałów zgromadzonych jeszcze przez pierwszego redaktora.

Erazm Majewski (1858-1922) był badaczem o nadzwyczaj wszechstronnych zainteresowaniach.¹² Ten prywatny uczony, w zasadzie będący samoukiem, zajmował się językoznawstwem, etnografią i etnologią, socjologią oraz ekonomią. We wszystkich tych dziedzinach miał on liczne osiągnięcia. Później wielką pasją jego życia stała się archeologia. Podchodził on do niej w sposób dwojaki. Zajmując się najstarszymi dziejami człowieka próbował on integrować perspektywę przyrodniczą, antropologiczną i historyczną, co na tym etapie rozwoju nauki mogło mieć raczej tylko charakter deklaracyjny.

⁵ G. LEŃCZYK, *Światowid zbruczański*, Materiały archeologiczne 5, 1964, p. 5-60; W. SZYMAŃSKI, *Posąg ze Zbrucza i jego otoczenie. Lata badań, lata wątpliwości*, Przegląd Arch. 44, 1996, p. 75-116.

⁶ G. LEŃCZYK, *op. cit.*, p. 27-29 prezentacja starszych dyskusji wokół nazwy posągu. cf. *Słownik starożytności słowiańskich*, Wrocław, vol. 5, p. 589-591 – Świątowit [L. Moszyński].

⁷ E. MAJEWSKI, *Słowo wstępne*, Światowit 1, 1899, p. IV.

⁸ Sygnatura tego malarza M W znajduje się na lewo od przedstawienia centralnego, nad mieczem z brązu.

⁹ J. WRÓŃSKA-TWARDECKA, *Z historii archeologii polskiej. Warszawski ośrodek archeologiczny na początku XX wieku*, (Vol. III). Marian Wawrzeniecki 1863-1943, Mówią Wieki 26, 1983, nr 6 (303), p. 29-32; J. WRÓŃSKA, *Archeolodzy warszawscy na początku XX wieku*, Wrocław 1986, p. 61-84; Muzeum Sztuki w Łodzi. Marian Wawrzeniecki. *Baśń i historia*, [Katalog wystawy], Łódź 1982. Cf. T.H. TRAJDOS, *Baśń i historia*.

Wizje malarskie Mariana Wawrzenieckiego, Mówią Wieki 25, 1982, nr 8 (296), p. 33-35.

¹⁰ Cf. M. ANDRZEJOWSKA, *Miecz z okładki „Światowita”*, w tym tomie – szczegółowa analiza historii tego zabytku.

¹¹ Warszawskie Laboratorium Chemiczne oraz udziały w fabryce ołówków <<St. Majewski>> Tow. Aukcyjne w Pruszkowie. Cf. *Polski Słownik Biograficzny*, vol. 19 (1974), p. 176-178 [Z. Landau].

¹² A. ABRAMOWICZ, *Historia*, p. 82 sq., p. 93-95; J. WRÓŃSKA, *Archeolodzy warszawscy na początku XX wieku*, Wrocław 1986; H. MODRZEWSKA, *Erazm Majewski badacz starożytności i twórca muzeum archeologicznego w Warszawie w świetle swego „Notatnika”*, Wiadomości Arch. 48, 1983 (1987), p. 163-191; S. K. KOZŁOWSKI, *Pierwsi profesorowie*, in: *Dzieje archeologii*, p. 53-70; S. K. KOZŁOWSKI, E. SACHSE-KOZŁOWSKA, *Z książki adresowej Erazma Majewskiego*, Światowit 47, 1999, fasc. B, p. 147-158, a zwłaszcza artykuły ogłoszone w aktach konferencji cytowanych w następnym przypisie.

ŚWIATOWIT

ROCZNIK

POŚWIĘCONY ARCHEOLOGII PRZEDDZIEJOWEJ

I BADANIOM

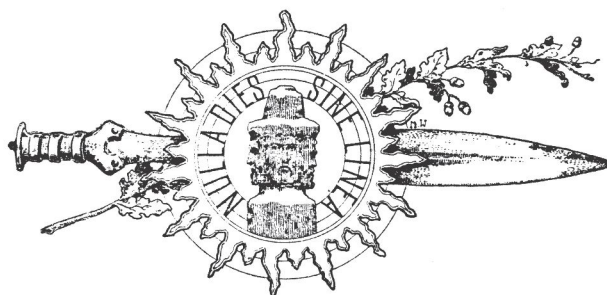
pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej

WYDAWANY STARANIEM

ERAZMA MAJEWSKIEGO.

Tom II. — 1900.

(58 ilustracyi w tekście i XVI tablic).



WARSZAWA.

Skład Główny w Księgarni E. Wendego i S-ki, Krak.-Przedmieście № 9.

1900.

Fig. 1. Strona tytułowa Światowita, t. II, 1900 r. z charakterystycznym emblematem opracowanym przez malarza i archeologa Mariana Wawrzenieckiego.

Jego działalność odegrała jednak istotną rolę w przekształceniu zainteresowań starożytnych w Polsce w nowoczesną naukę archeologiczną.

Barwna i skomplikowana postać Erazma Majewskiego, epigona pozytywizmu warszawskiego, a jednocześnie badacza, który położył ogromne zasługi w kształtowaniu się nowoczesnej archeologii w Polsce, zwłaszcza w środowisku warszawskim, wzbudzała i wzbudza ogromne zainteresowanie badaczy. Wyrazem tego może być zorganizowana w 1993 r. sesja naukowa na temat „Erazm Majewski i warszawska szkoła prehistoryczna na początku XX wieku”, której akta, pod redakcją Stefana Karola Kozłowskiego i Jacka Lecha zostały wydane w r. 1996 r.¹³ Symbolicznego zaś znaczenia nabiera fakt, iż nagroda przyznawana za wybitne prace archeologiczne przez Wydział I Nauk Społecznych PAN nosi imię Erazma Majewskiego.

Zainteresowania teoretyczne łączył Erazm Majewski z pasją kolekcjonerską. Prowadził na szeroka skalę wykopaliska archeologiczne, zarówno osobiście, jak też za pośrednictwem innych osób, które przygotowywał do tego kształcąc w zakresie problematyki archeologicznej. Szczególnie cenne były jego badania prowadzone na terenie b. powiatu stopnickiego, które doprowadziły do odkrycia ogromnej ilości materiałów z epoki kamienia.

Erazm Majewski stworzył bardzo bogate zbiory archeologiczne, które w 1918 liczyły ponad 30 000 skatalogowanych przedmiotów. Zostały one udostępnione publiczności w r. 1908 w gmachu „Zachęty”. Po bardzo burzliwych kolejach losu zostały one ostatecznie ofiarowane Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu jako Muzeum Archeologiczne im. Erazma Majewskiego.¹⁴ Zabytki z tego zbioru, uszczuplone niestety przez zniszczenia w okresie drugiej Wojny Światowej, znajdują się obecnie w Państwowym Muzeum Archeologicznym, a ich część antyczna – w Muzeum Narodowym w Warszawie. Zbiory archeologiczne Erazma Majewskiego i Światowita

były ze sobą ściśle związane. Tom dziesiąty i jedenasty Światowita wydane w 1913 nosiły już podtytuł: Organ Muzeum Archeologicznego Erazma Majewskiego, a w okresie międzywojennym był to Rocznik Muzeum Archeologicznego im. Erazma Majewskiego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Pozycja Erazma Majewskiego w archeologii została niejako uwieczniona powołaniem go w r. 1919 na stanowisko profesora zwyczajnego prahistorii na odradzającym się Uniwersytecie Warszawskim. Niestety, ze względu na stan zdrowia nie mógł on podjąć wykładów, a jego następcą został Włodzimierz Antoniewicz.

Stworzenie czasopisma Światowit¹⁵ było chyba najtrwalszym osiągnięciem Erazma Majewskiego w zakresie archeologii. W sytuacji, kiedy nie funkcjonowały na terenie Polski znajdujące się pod zaborem rosyjskim ja-kiekolwiek polskie instytucje archeologiczne, a działalność oficjalna władz w zakresie ochrony zabytków była bardzo ograniczona i zbiurokratyzowana,¹⁶ powołanie tego czasopisma umożliwiło stworzenia specyficznego centrum studiów nad archeologią pradziejową, a szerzej nad pierwotną kulturą, nie tylko polską i słowiańską, ale również i powszechną. Światowit był nie tylko banalnym czasopismem archeologicznym, gdzie ukazywały się artykuły i publikacje materiałów. Świadomie stał się on nieformalnym organizatorem życia archeologicznego w Polsce przyczyniając się w znacznym stopniu do powstania warszawskiej szkoły prehistorycznej.¹⁷

W Słowie wstępnym do pierwszego tomu Światowita Erazm Majewski stwierdza, że jego celem jest „zachęcanie sił nowych i zogniskowanie prac oryginalnych, miejscowych, które albo się rozpraszają, albo pozostają długo, a nieraz na zawsze w tece. Z drugiej strony chodzi mi o ułatwienie wykształconemu ogółowi zapoznanie się z zadaniami starożytnictwa przeddziejowego, Wydawnictwo, mające służyć tym dwóm celom nie może być wyłącznie sprawozdawcze. Nie czas jeszcze u nas ograniczać się wyłącznie

¹³ Erazm Majewski i warszawska szkoła, p. 169, passim.

¹⁴ H. MODRZEWSKA, Erazm Majewski badacz starożytności i twórca muzeum archeologicznego w Warszawie w świetle swego „Notatnika”, Wiadomości Arch. 48, 1983 (1987), p. 163-191. Cf. Światowit 12, 1924/1928 (1928), p. 152-154 (Prof. Erazm Majewski o losach swego Muzeum Archeologicznego), p. 154-157 (Akt darowizny). W. ANTONIEWICZ, Powstanie i losy Muzeum Archeologicznego Erazma Majewskiego, Światowit 13, 1929, p. 1-19. Sprawozdania Wł. Antoniewicza z działalności Muzeum znajdują się też w następnych tomach Światowita. Cf. J. WRONSKA, Muzea prehistoryczne i zbiory prywatne w Warszawie (od przełomu XIX i XX w. do 1918 r.), Wiadomości Arch. 48, 1983 (1987), p. 193-210, a zwłaszcza p. 193-199.

¹⁵ Orientację w zawartości tego czasopisma daje NOSEK, Skoro-widz, a zwłaszcza wstęp (p. 5-9) zatytułowany Dwadzieścia tomów

rocznika archeologicznego <<Światowit>>; J. WRONSKA, Archeologia w periodykach, passim; EADEM, Problematyka i rola publikacji archeologicznych w periodykach warszawskich od przełomu XIX i XX w. do roku 1918, Arch. Polski 30, 1985, fasc. 1, p. 195-207.

¹⁶ ABRAMOWICZ, Dzieje, p. 96 sq.

¹⁷ Zasadność tego terminu kwestionuje wprawdzie J. OSTOJA-ZAGÓRSKI w artykule „Szkoły naukowe” w polskiej archeologii okresu międzywojennego, in: Erazm Majewski i warszawska szkoła, p. 119-129. Wynika to jednak z przyjętej definicji pojęcia „szkoły naukowej”, jednocześnie może świadczyć o trochę ahistorycznym oskarżaniu badaczy przesłaości o to, iż nie mieli świadomości metodologicznej najwybitniejszych uczonych im współczesnych i, że nie potrafili stworzyć koncepcji, które całkowicie zrewolucjonizowałyby naukę.

do drukowania suchych wyników badań oryginalnych, jak to bywa w czasopiśmie naukowych specjalnych: nam potrzeba jeszcze objaśnień i ułatwień w badaniach. Dla tego mieszczą się w części drugiej wiadomości dotyczące zagadnień ogólnych nauki naszej, sprawozdania z piśmiennictwa, drobne informacje i obfite wskazówki bibliograficzne. Kto zechce zapoznać się z zadaniami starożytnictwa przeddziedziejowego i pracować na pożytek tej nauki, może i ze wskazówek tu rozsypanych odnieść pewną korzyść. Reszty dokona umiłowanie przedmiotu”.

W związku z taką koncepcją edytorską Światowit składał się z dwóch części: „Badania oryginalne” oraz „Przegląd archeologiczny”. W czasopiśmie ukazywały się nie tylko liczne publikacje materiałów archeologicznych z jakiś terenów, lub też konkretnych stanowisk opracowywane zarówno przez samego Erazma Majewskiego jak też przez innych starożytników. Na łamach czasopisma pojawiają się nazwiska wszystkich chyba ówczesnych archeologów działających w Polsce na terenie zaboru rosyjskiego.¹⁸ Z najbardziej znanych należy wymienić Zygmunta Glogera,¹⁹ Wandalina Szukiewicza, Mariana Wawrzeńckiego²⁰ i Franciszka Tarczyńskiego z Płocka.²¹ W ostatnich tomach Światowita opublikowanych przed I Wojną Światową pojawiają się nazwiska młodych współpracowników i w pewnym stopniu nieformalnych uczniów Erazma Majewskiego, którzy później, w okresie międzywojennym stali się „wielkimi” w archeologii lub w innych dziedzinach nauki. Będą to Stefan Krukowski,²² Leon Kozłowski, antropolog Kazimierz Stołyhwo, geograf Stanisław Lencewicz. Pewne sprawozdania i recenzje pisał do Światowita nawet związany z Poznaniem Józef Kostrzewski.²³ Bogactwo informacji zawartych w tych publikacjach materiałów archeologicznych jest ogromne. Naturalnie trzeba sobie zdawać sprawę, że były to rezultaty badań zupełnie niemethodycznych z naszego punktu widzenia,

kiedy to szybko rozkopywano bardzo duże powierzchnie stanowiska archeologicznego, nie przeprowadzając wielu podstawowych obserwacji i nie dokumentując dokonywanych odkryć. W przypadku zabytków krzemiennych, których publikacje, pióra Erazma Majewskiego, są szczególnie liczne w Światowicie, zbierano jedynie bardziej efektowne okazy. Wydobywano za to z reguły wiele cennych materiałów, które obecnie muszą być przedmiotem szczegółowych analiz, a krótkie sprawozdania w Światowicie nabierają w tej sytuacji specjalnego znaczenia. Na łamach tego czasopisma ukazywały się też prace rejestrujące trudno dostępne wzmianki o odkryciach archeologicznych publikowanych, czy też sygnalizowanych wcześniej w różnych wydawnictwach, z reguły trudno dostępnych.²⁴ Za szczególnie cenny należy uznać cykl artykułów Michała Rawicz-Witanowskiego „*Archeologia przeddziedziejowa w Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*”²⁵ Dzięki tym artykułom do obiegu naukowego mogła dostać się duża ilość informacji o różnych odkryciach archeologicznych dokonanych w XIX w. Cenną, również obecnie, jest *Bibliografia archeologii przeddziedziejowej polskiej*.²⁶ Stare tomy Światowita są więc obecnie często cytowane, a zwłaszcza czytane ze względu na zawarte tam informacje o odkryciach dokonywanych w końcu XIX i na początku XX w.

Na ówczesnym etapie rozwoju archeologii przeżywały siłą rzeczy, prace materiałowe. Światowit publikował jednak również studia o charakterze syntetycznym. Przykładem może być artykuł Erazma Majewskiego, *Linia falista pozioma jako motyw zdobniczy w ceramice przedhistorycznej* (vol. 5, 1904, p. 17-49). Został tu zebrany ogromny materiał porównawczy poczynając od ceramiki średniowiecznej z terenu Polski, aż po zabytki neolityczne Europy środkowej oraz świata śródziemnomorskiego. Cała ta przeogromna dokumentacja posłużyła

¹⁸ O współpracownikach Światowita patrz A. ABRAMOWICZ, *Historia*, p. 95.

¹⁹ K. BUREK, *Starożytnicy i archeolodzy*, Olsztyn 1977, p. 25-38; J. TYSZKIEWICZ, *Zygmunt Gloger jako archeolog Podlasia, Ziemia. Prace i Materiały krajoznawcze*, 1979, p. 108-123; E. CHOCHOROWSKA, *Zygmunt Gloger jako archeolog*, in: *Rok glogerowski. Materiały z sesji popularnonaukowej*, Białystok 1984, Warszawa 1985, p. 50-62 oraz inne artykuły w tej publikacji. Cf. *Zygmunt Gloger, badacz dziejów ziemi ojczystej*, eds J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1979; T. KOMOROWSKA, *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985.

²⁰ Cf. n. 9.

²¹ O Franciszku Tarczyńskim patrz J. KOLENDO, *O czterech lokalizacjach znaleziska monety rzymskiej odkrytej na cmentarzystwie w Czermnie*, *Wiadomości Numizmatyczne* 43, 1999, p. 55-57 oraz cytowana tam literatura.

²² Prof. Stefan Krukowski, (1890-1982) – działalność archeologiczna i jej znaczenie dla nauki polskiej, J. Lech, J. Partyka eds, Ojców 1992.

²³ B. STOLPIAK, *Związek Józefa Kostrzewskiego z Erazmem Majewskim*, in: *Erazm Majewski i warszawska szkoła*, p. 111-117.

²⁴ Cf. *Materiały do mapy gubernii płockiej*, Światowit 2, 1900, p. 130-142 – wyciągi z artykułów F. TARCZYŃSKIEGO publikowanych w *Echa Płockie i Łomżyńskie* 1898, nr 62, 67, 73, 76; 1899, nr 10, 11, 14, 19, 24, 25, 31-47; H. ŁOPACIŃSKI, *Kilka wiadomości o wykopaliskach z dzieł dawnych wynotował ...*, Światowit 1, 1899, p. 99-104.

²⁵ M. R. WITANOWSKI, Światowit 2, 1900, p. 143-145; 3, 1901, p. 217-219; 4, 1903, p. 201-206; 5, 1903, p. 207-213; 6, 1905, p. 207-213, 8, 1907, p. 79-81.

²⁶ S. JASTRZĘBSKI, vol. 1, 1899, p. 196-204; Uzupełnienia – S.J. CZARNOWSKI, vol. 7, 1906, p. 90-114.

do wyjaśnienia genezy i rozwoju pewnego bardzo prostego motywu ornamentacyjnego występującego na ceramice, z drugiej zaś strony była częściowo wykorzystywana w rozważaniach dotyczących praojczyzny Słowian i późniejszych ich migracji. Zagadnienie motywu sznura i linii falistej pojawia się też w innych artykułach Erazma Majewskiego z reguły w kontekstach jakichś szerszych dyskusji, choć często punktem wyjścia były bardziej efektowne znaleziska.

Erazm Majewski publikował na łamach Światowita również prace o charakterze socjologicznym, jak *Rasa a naród, Naród i cywilizacja* (VI, 1906, p. 162-171). Szczególne znaczenie miała jednak jego polemika z koncepcjami, które wysuwał Gustaff Kosinna pt. *Hipoteza Kosinny o germańskim pochodzeniu Indoeuropejczyków a prawda w nauce*, która stała się niejako klasyczną pozycją we wszystkich dyskusjach dotyczących problematyki etnicznej w pradziejach (vol. 6, 1905, p. 89-144).²⁷

Znaczenie czasopisma wydawanego przez Erazma Majewskiego nie ograniczało się jednak tylko do umożliwienia publikacji badań oryginalnych oraz materiałów archeologicznych. Światowit miał być, w zamiarach swego twórcy, elementem organizacji archeologii w Polsce. W pierwszym tomie znalazła się *Prośba Erazma Majewskiego o nadsyłanie wycinków i czasopism lub wypisów oraz posiadanych okazów zabytków, rysunków lub wiadomości* (I, 1899, p. 75 sq.), a w jednym z następnych tomów *Prośba o zawiadamianie archeologów o odkrywanych zabytkach* (IV, 1902, p. 160). Dużo miejsca zajmowały też różnego rodzaju materiały instruktażowe, takie jak *Biblioteka badacza starożytności przeddziejowych* (I, 1899, p. 112-117), *Prawa i rozporządzenia dotyczące wykopalisk* (II, 1900, p. 231), *Jak rozkopywać cmentarzyska płaskie* (II, 1900, p. 229-231), *Jak rozkopywać kurhany* (IV, 1902, p. 193-200), *Krótkie przepisy, jak obchodzić się z przedmiotami wydobytymi z ziemi* (VI, 1905, p. 182-201).

Istotną rolę odgrywały również różnego rodzaju omówienia, streszczenia i wyciągi z najważniejszych prac poświęconych problematyce archeologii pradziejowej i badaniom pierwotnej kultury. Znajdujemy więc teksty poświęcone takim zagadnieniom,²⁸ jak *Wiek miedzi w Chaldei i zagadka brązu, Pierwsze pojawienie się żelaza, O ukazaniu się Słowian w Niemczech, O rozsiedleniu przedhistorycznych Germanów w Niemczech, Jak rozwiązano kwestię pochodzenia ludów aryjskich w Azji, O cechach*

specyficznie ludzkich naszych przodków, Kilka najświeższych odkryć człowieka paleolitycznego w Europie. Szczegółowo przedstawiano też pewne ciekawsze odkrycia archeologiczne. Szczególne znaczenie miały duże omówienia pewnych podstawowych prac, jak np. Lubora Niederlego, *Ludzkość w dobie przeddziejowej* (II, 190, p. 188-221, 163-193 [K. Chamiec]). Rolę informacyjną spełniały też liczne recenzje z prac polskich i zagranicznych. Ta działalność instruktażowo-informacyjna nabierała szczególnego znaczenia w warunkach życia na terenie zaboru rosyjskiego, przy braku jakichkolwiek instytucji archeologicznych, gdy wszystkie osoby zajmujące się archeologią należały do kategorii tzw. „prywatnych uczonych”, z reguły pracujących w bardzo trudnych warunkach, często na prowincji. Erazm Majewski zdawał sobie sprawę, że w archeologii w tym okresie wszyscy byli całkowitymi samoukami. On sam też był samoukiem, który, dzięki szczęśliwym warunkom pracy wynikającym z jego sytuacji materialnej, chciał pomóc innym. Przy okazji rosła jego kolekcja oraz wydawany przez niego Światowit stawał się coraz bardziej liczącym się wydawnictwem. Wyeksponowanie faktu, iż wszyscy działający wówczas archeologowie byli samoukami miało również pewien aspekt psychologiczny, podkreślenie pozycji samego Erazma Majewskiego, który, na wszystkich polach swej działalności, był samoukiem.

Światowit miał, w zamiarach swego twórcy, przekształcić zainteresowania starożytnicze w naukę *par excellence historyczną*, nawet o pewnym zacięciu socjologizującym. Jak informował podtytuł pierwszego tomu Światowita był on poświęcony archeologii pradziejowej i badaniom pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej. Zakres chronologiczny zamieszczanych prac był bardzo szeroki, od paleolitu aż po średniowiecze. Podobnie można powiedzieć o zakresie geograficznym. Przeważały materiały z ziem Polski (głównie z ziem zaboru rosyjskiego) w ówczesnym rozumieniu, tj. wraz z Litwą, Białorusią i Ukrainą. Znajdujemy jednak w poszczególnych tomach Światowita również pewne prace z zakresu archeologii śródziemnomorskiej

Trzeba pamiętać, że również w swej działalności kolekcjonerskiej Erazm Majewski interesował się zabytkami z terenu świata śródziemnomorskiego. W Muzeum Erazma Majewskiego istniała cenna kolekcja zabytków antycznych, głównie waz, pochodzących z Północnej Italii oraz z Krymu. Jeden z zabytków z tej kolekcji (czerwono-

²⁷ J. TWARDACKA, *Erazm Majewski jako pierwszy polski krytyk tez Gustafa Kosinny*, Arch. Polski 22, 1977, p. 399-420; J. LECH, *Erazm Majewski i tradycja polskich badań epoki kamienia*, in: Erazm Majewski i warszawska szkoła, p. 53-57.

²⁸ Cytowane tu prace można łatwo znaleźć poprzez skorowidz do pierwszych dwudziestu tomów Światowita. cf. NOSEK, *Skorowidz*.

-figurowy skyfos) posłużył później do wyróżnienia Malarza Erazma Majewskiego.²⁹ Zespół tych waz został opublikowany w 1936 r. przez M. L. Bernhard.³⁰ W Muzeum Narodowym w Warszawie znajdują się obecnie również i inne zabytki antyczne pochodzące z Muzeum E. Majewskiego o proveniencji włoskiej, jak dwa kotły brązowe oraz zespół fibul brązowych.³¹

Te jedenaście czy raczej dwanaście tomów Światowita wydanych przez Erazma Majewskiego były naprawdę fenomenem, nie tylko na tle swej epoki. Mamy bowiem do czynienia z czasopismem, które programowo starało połączyć szerokość horyzontów z mikrofaktografią. Naturalnie w epoce, w której działał Erazm Majewski realna integracja spojrzenia syntetycznego oraz ujęć analitycznych była zupełnie niemożliwa. Archeologia nie miała jeszcze wypracowanych sposobów precyzyjnego datowania swych materiałów, a rozpoznanie sytuacji kulturowej poszczególnych terenów było zupełnie mgławicowe. W tej sytuacji mówienie o potrzebie integracji spojrzenia syntetycznego oraz szczegółowych ujęć analitycznych stanowiło wyłącznie pewien postulat, którego osiągnięcie w tych czasach było zupełnie niemożliwe, postulat, który my, po prawie stu latach, próbujemy dopiero realizować z ogromnym trudem i z pełną świadomością ułomności naszych wysiłków. Można było by więc powiedzieć, że Erazm Majewski, ustalając profil publikowanego przez siebie czasopisma postawił niejako na dobrą kartę. Był to naturalnie przypadek z punktu widzenia ogólnych tendencji rozwoju nauki. Dopiero współczesne pokolenie badaczy, szukając „korzeni” pewnych tradycji badawczych stwierdza, iż w działalności Erazma Majewskiego można odkryć pewne elementy prekursorstwa naukowego. Dla bezpośrednich jego następców to prekursorstwo nie mogło być zupełnie widoczne. Dla tego pokolenia Erazm Majewski był jedynie bardzo zasłużonym, a nawet może ostatnim badaczem z okresu „przednaukowego”, a jego zasługi sprowadzały się głównie do kwestii organizacyjnych: stworzenia Światowita, zorganizowania Muzeum oraz do symbolicznego tylko faktu, iż był on pierwszym profesorem prahistorii na

Uniwersytecie Warszawskim.

Z punktu widzenia indywidualnego rozwoju naukowego Erazma Majewskiego stwierdzana przez nas obecnie i odpowiednio eksponowana szerokość horyzontów w jego badaniach archeologicznych nie była jednak przypadkiem. Erazm Majewski, badacz całkowicie tkwiący jeszcze w tradycjach myślenia pozytywistycznego próbował stworzyć jeszcze jedną próbę całościowego wyjaśnienia rozwoju cywilizacji.³² Trochę może przypadkowo, poprzez zainteresowania kolekcjonerskie włączył do interesujących go rozważań nad powstawaniem cywilizacji również materiał archeologiczny. W ten sposób zaczął uprawiać model badań, który dominuje, przynajmniej w teorii, w nauce współczesnej. Co więcej, pewne jego zainteresowania są aktualne również i dziś. Przykładem może być problematyka etniczna w archeologii, czy też badania nad przedstawieniem sznura i linii falistej będące przykładem tak obecnie rozpowszechnionej analizy motywów symbolicznych. Naturalnie, trzeba też zdawać sobie sprawę z nadzwyczaj szybkiego „zestarzenia się” prac archeologicznych Erazma Majewskiego.³³ W warstwie materiałowej zachowały one tylko wartość dokumentacji odkryć, bardzo zresztą ułomnej, a w warstwie koncepcyjno-interpretacyjnej stanowią tylko materiał, który może służyć jedynie do badań historii archeologii w aspekcie dziejów powstawania koncepcji naukowych. Są to jednak, trzeba stwierdzić, koncepcje naukowe nadzwyczaj interesujące ze względu na pewną paralelność do obecnie rozpowszechnionego modelu badań.

To nie pewne prekursorstwo metodologiczne, będące raczej wynikiem intuicji badawczej, czy też szczęścia, a nawet może przypadku w wyborze metod badawczych, które po stu latach okazały się aktualne, decyduje o wartości prac Erazma Majewskiego. Redaktor Światowita dążył do stworzenia nowoczesnej archeologii, która miała stać się nauką o cywilizacji, a nie tylko kolekcjonerstwem przedmiotów zabytkowych. Należy podkreślić, że postępował tak wielki kolekcjoner nie szczędzący swych sił i środków na zdobycie zabytków do swego muzeum, które uważał za najważniejsze dzieło swego życia.

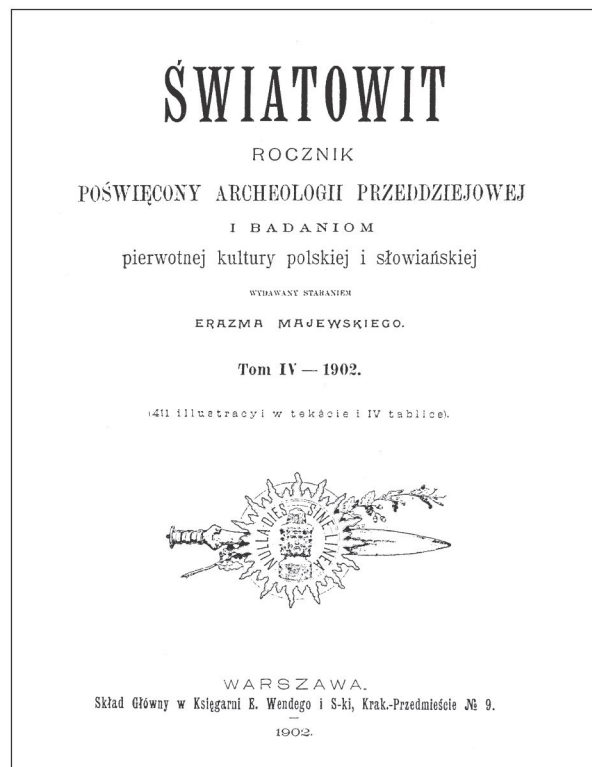
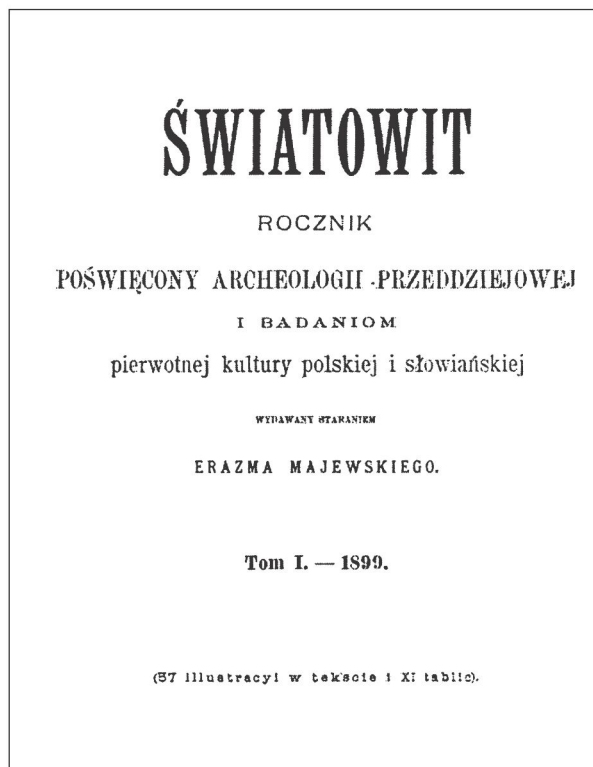
²⁹ M. L. BERNHARD, *Skyphos czerwonofigurowy w zbiorach E. Majewskiego w Warszawie*, Przegląd Historyczny 33, 1936, p. 379-384; Eadem, *Malarz Erazm Majewskiego*, in: Erazm Majewski i warszawska szkoła, p. 155-161 oraz cytowana tam literatura dotycząca the Majewski painter. Cf. (ze względu na tytuł) J. G. SZILÁGYI, *Un nouveau vase du peintre de Majewski*, Bulletin du Musée Hongrois des Beaux-Arts, 1954, p. 8-16.

³⁰ M. L. BERNHARD, *Wazy greckie w Muzeum im. Erazma Majewskiego w Warszawie* [Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Prace Zakładu Archeologii Klasycznej, nr 1], Warszawa 1936. O pochodzeniu tych zbiorów – *ibidem*, p. V-VII. Praca ta miała początkowo ukazać się w tomie 18 Światowita. Cf. *ibidem*, p. VIII.

³¹ Informacje prof. Witolda Dobrowolskiego, który przygotował publikację tych zabytków.

³² Cf. nadzwyczaj cenne uwagi dotyczące miejsca Erazma Majewskiego w historii socjologii polskiej – J. SZACKI, *Erazm Majewski – socjolog*, in: Erazm Majewski i warszawska szkoła, p. 131-137 oraz cytowana tam bogata literatura. Cf. też A. KOŁAKOWSKI, *Koncepcja cywilizacji Erazma Majewskiego*, in: Erazm Majewski i warszawska szkoła, p. 139-153.

³³ Kompetentną ocenę badań Erazma Majewskiego nad epoką kamienia daje J. LECH, *Erazm Majewski i tradycja polskich badań epoki kamienia* in: Erazm Majewski i warszawska szkoła, p. 57-68.



Postać i działalność Erazma Majewskiego jest więc pełna sprzeczności, wynikających z faktu, iż był to człowiek żyjący na granicy dwóch różnych epok. Był to bowiem człowiek rozdarty dwoma pozornie sprzecznymi pasjami: stworzenia w Polsce prehistorii o nastawieniu teoretycznym, a jednocześnie nadzwyczaj wysoko ceniący swe krzemienie oraz inne zabytki archeologiczne, które znalazły się w jego Muzeum. W chwili obecnej cenimy obydwie te pasje, które znajdowały wyraz, a niekiedy wprost łączyły się na łamach Światowita.

* * *

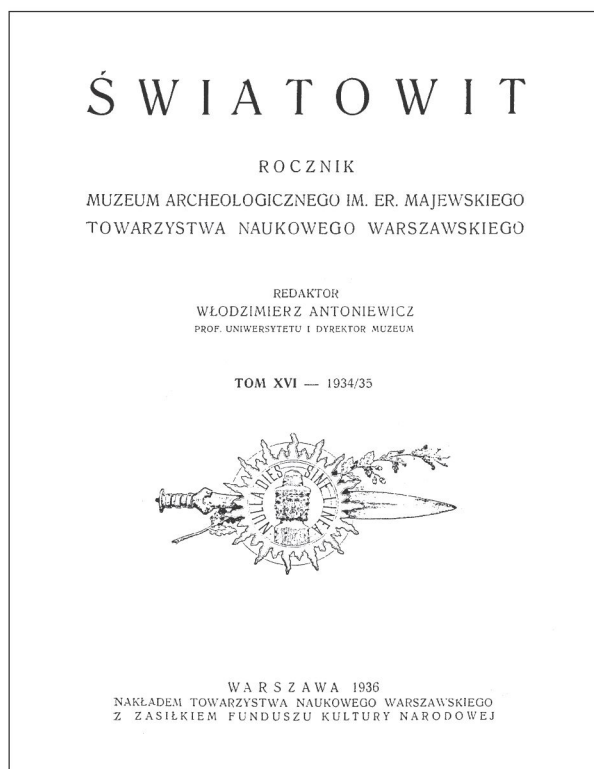
Pierwsza wojna światowa, ciężka choroba a następnie śmierć Erazma Majewskiego, wreszcie skomplikowane losy stworzonego przez niego muzeum spowodowały zawieszenie wydawania Światowita. Dopiero w 1928, a więc po piętnastoletniej przerwie,³⁴ ukazuje się t. XII czasopisma za lata 1924/1928, które nosi podtytuł: Rocznik Muzeum Archeologicznego im. Erazma Majew-

skiego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, redaktor Włodzimierz Antoniewicz, prof. Uniwersytetu i dyrektor Muzeum. Po części ten tom ten składał się z materiałów zebranych jeszcze przez Erazma Majewskiego i dotyczył głównie zagadnień antropologii. Do wybuchu II Wojny Światowej ukazało się jeszcze 6 tomów czasopisma, którego wydawanie było finansowane przez Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Redaktorem, który w tych czasach decydował całkowicie o charakterze i profilu czasopisma, był prof. Włodzimierz Antoniewicz, badacz o bardzo szerokich zainteresowaniach, mający żywe kontakty z nauką światową.³⁵ Nie mając do dyspozycji jakiegось wydawnictwa uniwersyteckiego poświęconego archeologii, a nawet może nie odczuwając potrzeby jego istnienia traktował on Światowit jako organ obydwu tych instytucji: Muzeum Archeologicznego im. Erazma Majewskiego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego.³⁶

³⁴ O kłopotach finansowych, które uniemożliwiały druk vol. 12 Światowita patrz Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 19, 1926, p. 38.

³⁵ S.K. KOZŁOWSKI, *Profesor i jego studenci*, in: *Dzieje archeologii*, p. 70-92. Cf. też inne prace zawarte w tym tomie.

³⁶ Cechą charakterystyczną studiów archeologicznych w owym okresie była stosunkowo niewysoka ilość studentów archeologii, zwłaszcza specjalizujących się wyłącznie w tej dyscyplinie i kończących studia. Miało to, siłą rzeczy wpływ na sposób redagowania czasopisma.



Rozwój czasopisma przerwała wojna. We wrześniu 1939 r. uległ zniszczeniu cały nakład wydrukowanego już XVIII tomu i gotowe materiały³⁷ do przygotowanego do druku tomu XIX. Tom XVIII został w 1945 częściowo odtworzony w oparciu o zachowane odbitki korektorskie oraz teksty rekonstruowane przez autorów poszczególnych artykułów.³⁸

W tomie XIII Światowita z roku 1929 w słowie „Od Redakcji” (p. VIII) zostały określone zadania czasopisma w nowych warunkach istniejących w Polsce po odzyskaniu niepodległości. Zwracając uwagę na powstanie takich pism, jak Przegląd Archeologiczny, Wiadomości Archeologiczne i Z otchłani wieków, „które w dużej mierze zarówno posuwają naprzód, jak i poszerzają wśród rozległych warstw społeczeństwa zagadnienia archeologii polskiej” Włodzimierz Antoniewicz stwierdził: „rola „Światowita” tedy obecnie o tyle się zwiększyła, że staje się ten rocznik ściślej organem Muzeum Archeologicznego im. Erazma

Majewskiego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Łamy więc „Światowita” wypełniać odtąd będą głównie rozprawy i opisy archeologiczne, opracowane w tym Muzeum i w połączonym z nim w pewnej mierze Zakładzie Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego, sprawozdania z badań naukowych i z działalności tych instytucji, materiały do katalogu naukowego zbiorów, oraz rozbiory i sprawozdania z nadsyłanych do biblioteki wydawnictw fachowych”.

Ten ściśle określony program był dość konsekwentnie realizowany. Analizując zawartość siedmiu tomów wydanych przez Włodzimierza Antoniewicza w okresie międzywojennym³⁹ możemy stwierdzić zasadniczą zmianę profilu czasopisma. Staje się ono organem archeologów profesjonalnych, którzy publikują tu głównie prace materiałowe oparte zarówno o zabytki pochodzące z nowych badań, jak też ze starych odkryć.⁴⁰ Przeważają wprawdzie prace, w których punktem wyjścia jest konkretny materiał zabytkowy, ale z reguły analizowany był on w szerszej perspektywie. Pojawiały się jednak również prace o charakterze syntetycznym.

Uprzywilejowane były raczej epoki starsze. Publikowane jednak były również na łamach Światowita prace poświęcone archeologii orientalnej, jak też archeologii klasycznej. Stefan Przeworski⁴¹ zamieścił tu dwa artykuły dotyczące problematyki wpływów kultur Bliskiego Wschodu na ziemię Europy Wschodniej, Piotr Bieńkowski pisał o skarbie srebrnych naczyń sasanidzkich znalezionym w Choniakowie na Wołyniu, Jerzy Pilecki analizował układ heraldyczny w kulturze mykańskiej. Kazimierz Majewski publikował tu swe prace poświęcone kulturze trypińskiej. Ukazują się też sprawozdania i recenzje prac dotyczących świata śródziemnomorskiego pisane przez Kazimierza Majewskiego, Kazimierza Michałowskiego, Stanisława J. Gąsiorowskiego. Pojawiają się też prace dotyczące tzw. archeologii powszechnej pióra wybitnych badaczy zagranicznych poświęcone paleolitowi Afryki Północnej (R. Vaufray), stanowiskom paleolitycznym na Morawach, czy też prehistorii Finlandii. Przeważają jednak prace dotyczące archeologii ziem Polski, głównie środkowej i wschodniej. Dużo jest też prac dotyczących pradziejów Ukrainy, które były pisane po części przez badaczy ukraińskich działających w Polsce (Jarosław Pasternak i Miron Korduba).

³⁷ Zachował się też, przekazany przed kilkunastu laty przez rodzinę maszynopis artykułu Feliksa Łopieńskiego dotyczący brązowej cisty ze Słupcy. Tekst ten będzie publikowany.

³⁸ *Od Redakcji*, Światowit 18, 1939-1945 (1947), p. nlb.

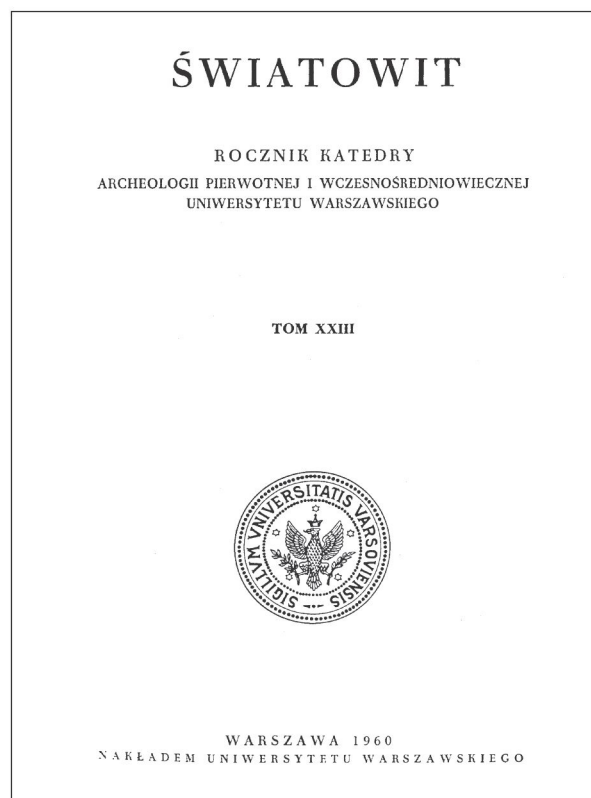
³⁹ Omówienie treści czasopisma w tym okresie patrz NOSEK, *Skorowidz*, p. 7 sq.

⁴⁰ Tak np. J. Krajewska opracowała materiały z cmentarzyska kultury łużyckiej w Nietulisku Dużym odkrytego i rozkopanego w 1851 r. przez F. M. Sobieszczańskiego. Cf. Światowit 13, 1929, p. 69-94.

⁴¹ Cytowane tu prace można łatwo znaleźć poprzez skorowidz do pierwszych dwudziestu tomów Światowita. Cf. NOSEK, *Skorowidz*.

Światowit w tym okresie jest formalnie organem Muzeum Archeologicznego im. Erazma Majewskiego. Unia personalna i w praktyce lokalowa między Muzeum a Zakładem Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego⁴² prowadzi do tego, iż czasopismo to staje się faktycznie organem tych dwóch instytucji. Publikują tu swe prace uczniowie i współpracownicy profesora. (jak Zofia Podkowińska, Wanda Sommerfeld (Sarnowska), Janina Rosen-Przeworska, Zofia Wartołowska, aby ograniczyć się do nazwisk osób czynnych później w zakresie archeologii. Z 47 studentów archeologii przedhistorycznej z lat 1919-1939,⁴³ 8 zamieściło swe prace w Światowicie, często zresztą już w numerach powojennych. Sam Włodzimierz Antoniewicz publikował na łamach Światowita głównie różnego rodzaju materiały sprawozdawcze dotyczące życia naukowego, recenzje oraz kilka drobnych artykułów materiałowych. Większość swej bogatej produkcji naukowej umieszczał w innych wydawnictwach, po części zagranicznych. Spotykamy za to na łamach Światowita nazwiska szeregu archeologów z ośrodka lwowskiego, a częściowo również wileńskiego i krakowskiego. Brak jest jednak pewnych nazwisk czynnych wówczas naukowo archeologów, zarówno z Warszawy jak też Poznania, którzy publikowali swe prace w Przeglądzie Archeologicznym ukazującym się w Poznaniu oraz w Wiadomościach Archeologicznych wydawanych przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Taka „geografia publikacji” i faktyczne „przypisanie” pewnych osób do ściśle określonych czasopism było wynikiem bardzo ostrych niekiedy konfliktów w małym przecież środowisku archeologów przedhistorycznych w Polsce w okresie międzywojennym.⁴⁴ Konflikt ten był widoczny również i w Warszawie, gdzie istniały dwa konkurencyjne ośrodki związane z działającymi tu dwoma muzeami archeologicznymi.

Podsumowując te rozważania należy stwierdzić, że Światowit w okresie międzywojennym staje się czasopismem kształtującym się wówczas środowiska archeologicznego, konkretnie zaś tej części, która była skupiona wokół prof. Wł. Antoniewicza oraz osób, nie zaangażowanych bezpośrednio w konflikty, które wstrząsały ówczesnym środowiskiem archeologicznym. Było wprawdzie czasopismem Muzeum Archeologicznego im. Erazma Majewskiego, lecz w praktyce stało się równocześnie organem Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu



Warszawskiego. Takie traktowanie Światowita miało poważne konsekwencje dla dalszych losów czasopisma w następnym okresie, kiedy to już oficjalnie stało się organem archeologii pradziejowej na Uniwersytecie Warszawskim.

* * *

Historia Światowita w okresie powojennym jest bardzo trudna do przedstawienia ze względu na brak odpowiedniej perspektywy czasowej koniecznej dla oceny zawartych tam materiałów. Trzeba też pamiętać, że w wielu przypadkach podstawowe decyzje dotyczące czasopisma zapadały w trakcie rozmów osobistych i telefonicznych nie pozostawiając po sobie właściwie żadnych śladów. Są to wszystko banalne trudności z którymi spotyka się historyk zajmujący się dziejami najnowszymi.

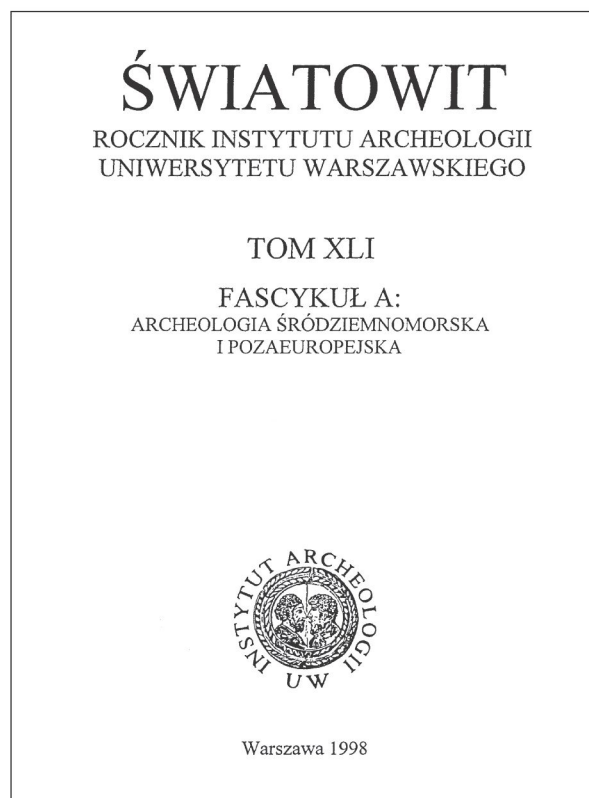
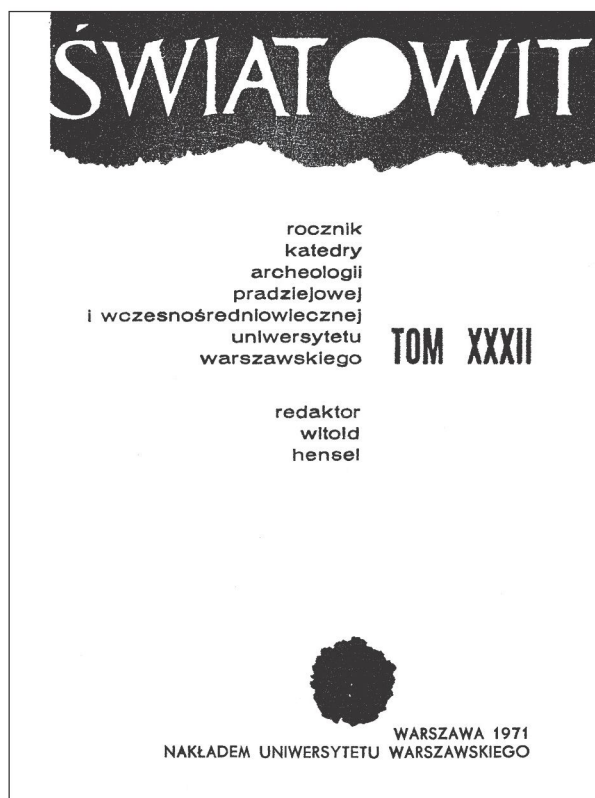
Historia Światowita jest bardzo skomplikowana nawet w swej warstwie zewnętrznej, możliwej (formalnie) do zrekonstruowania poprzez studium kart tytułowych

⁴² Muzeum oraz Zakład Archeologii Przedhistorycznej UW mieściło się w górnych salach Pałacu Staszica. Cf. J. LEWAKOWSKA-ANTONIEWICZOWA, *Kronika Zakładu Archeologii Przedhistorycznej i Wczesnodziejowej (1920-1945)*, Rocznik Uniwersytetu Warszawskiego 4, 1963, p. 131-165. Cf. też teksty, głównie wspomnienia, publikowane w *Dzieje archeologii*,

passim.

⁴³ S.K. KOZŁOWSKI, *Profesor i jego studenci*, in: *Dzieje archeologii*, p. 86-88.

⁴⁴ Cf. K. JAŹDŻEWSKI, *Pamiętniki. Wspomnienia polskiego archeologa z XX wieku*, Łódź 1995, p. 97-101 – próba stosunkowo wyważonej oceny tych konfliktów.



poszczególnych tomów czasopisma. Zmieniali się redaktorzy, zmieniały się komitety redakcyjne, czasopismo stało się organem różnych instytucji, które się przekształcały w sposób zasadniczy lub też tylko formalnie zmieniały swe nazwy. Od t. XXII z 1958 r. Światowit staje się już oficjalnie rocznikiem Katedry Archeologii Pierwotnej i Wczesnośredniowiecznej,⁴⁵ później zaś, od 1965, Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej, a od 1976 r. – nowopowstałego Instytutu Archeologii.

Początkowo redaktorem Światowita był prof. Włodzimierz Antoniewicz. Tomy XXIII i XXIV z r. 1960 i 1962 stanowiły księgę pamiątkową ku czci prof. Wł. Antoniewicza. Stąd też, zgodnie z panującymi wówczas dobrymi obyczajami naukowymi, nie mógł być on jednocześnie redaktorem czasopisma. Później, do 26 tomu 1965 Światowit redagowało kolegium redakcyjne pod kierunkiem doc. Zofii Wartołowskiej. Następnie, od t. XXVII (1966) do t. XXXVIII redaktorem czasopisma

był prof. Witold Hensel.⁴⁶ Tomy XXXIX i XL, redagowane przez prof. Jerzego Gąssowskiego, miały zupełnie inny charakter. Stanowiły je akta dwóch różnych konferencji naukowych, w jednym przypadku nawet nie organizowanej całkowicie przez Instytut Archeologii UW.⁴⁷

Tom XLI za 1998 r. został zredagowany pod kierunkiem dyrektora Instytutu Archeologii prof. Tomasza Mikockiego już wg zupełnie nowych koncepcji, które zostały następnie przyjęte w tomie I nowej serii i mają być kontynuowane.⁴⁸ Nastąpił podział czasopisma na dwa fascykły. Fascykuł A był poświęcony artykułom dotyczącym archeologii Śródziemnomorskiej i pozaeuropejskiej, fascykuł B – dotyczył archeologii Pradziejowej i średniowiecza oraz archeologii Polski.

Wszystkie przedstawione tu przekształcenia i zmiany można formalnie wyczytać z kart tytułowych poszczególnych tomów Światowita. Jednak często to, co było napisane na karcie tytułowej nie zawsze w pełni odpowiadało

⁴⁵ Z. SOCHACKI, *Zarys działalności katedry Archeologii Pierwotnej i Wczesnośredniowiecznej Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1945-1964*, in: *Dzieje archeologii*, p. 175-191; idem, *Katedra Archeologii Pradziejowej i wczesnośredniowiecznej UW (1965-1976 r.)*, ibidem, p. 193-209.

⁴⁶ W wyniku pewnej pomyłki (?) vol. 37 nosi datę 1994, vol. 38 – 1991. Redaktorem obydwu tomów był prof. W. Hensel.

⁴⁷ Vol. 39 z 1994 r. zawierał artykuły z konferencji poświęconej problematyce chronologii w badaniach archeologicznych, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dat radiowęglowych. Vol. 40, 1995 przynosił materiały z konferencji, która odbyła się w dn. 5-7 października 1995 w Baranowie k. Sandomierza p.t. „Mity i wierzenia pogańskich Słowian i Bałtów”.

⁴⁸ Cf. informacje n/t czasopisma i jego suplementów na zakończeniu niniejszego tomu.

rzeczywistości. Często kto inny faktycznie zajmował się redagowaniem czasopisma. Trzeba bowiem pamiętać o roli formalnych oraz czasami też nieformalnych sekretarzy redakcji. Dużą rolę w pracach redakcyjnych odgrywała początkowo doc. Zofia Wartałowska, a później (w latach 1966-1975) – Stefan Karol Kozłowski, który próbował nadać czasopismu przez pewien okres czasu określony profil badawczy związany głównie ze studiami nad mezolitem. Sekretarzem redakcji tomu XXXXVII z 1994 i t. XXXVIII z 1991 (sic) była Elżbieta Kowalczyk.

Jak podkreślał z naciskiem prof. Witold Hensel w 1966, kiedy to obejmował stanowisko redaktora naczelnego, *Światowit* miał być pismem uniwersyteckim przeznaczonym głównie do publikacji prac współpracowników Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej UW jak również innych Uniwersytetów.⁴⁹ Formuła ta, odpowiadająca rzeczywistości zarówno z punktu widzenia formalnego, jak też i praktyki redakcyjnej, była jednak bardzo niebezpieczna. Model nauki, który przyszedł ze Związku Radzieckiego i był realizowany we wszystkich krajach tzw. demokracji ludowej, zakładał koncentrację badań naukowych w Instytutach Akademii Nauk, podczas gdy szkoły wyższe były nastawione na nauczanie i przygotowanie fachowców z wyższym wykształceniem. Model ten na szczęście nie był konsekwentnie realizowany w Polsce, ze względu na opór środowiska naukowego i bardzo częste łączenie pracy, ze względów ekonomicznych, w Instytutach Akademii oraz na Uniwersytecie. W niektórych dziedzinach zresztą nie powstały odpowiednie placówki akademii i praca naukowa musiała, siłą rzeczy, koncentrować się na uniwersytetach. W archeologii jednak zaistniał system postulowany przez władze. Dominował tu ogromny Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk. Przekonanie, że badania w nowej rzeczywistości są możliwe tylko poza tradycyjnymi strukturami uniwersyteckimi skłoniło nawet profesora Włodzimierza Antoniewicza, członka korespondenta PAN, który nie został jednak zatrudniony w nowopowstających placówkach PANowskich, do stworzenia zupełnie odrębnego Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PW, przejawiającego w pewnym okresie czasu dużą aktywność, organizującego coroczne

konferencje sprawozdawcze i wydającego swe własne publikacje naukowe.⁵⁰

Instytut Historii Kultury Materialnej stworzył szereg bardzo prężnych czasopism o dużym prestiżu naukowym, takich jak *Archeologia Polski*, *Archeologia Polona*, *Sprawozdania Archeologiczne* itd. Ukazywało się też wiele publikacji wydawanych przez różne muzea i instytucje lokalne oraz przez poszczególne placówki archeologiczne uniwersyteckie. W tej sytuacji, siłą rzeczy, *Światowit* często przegrywał w konkurencji z nowopowstałymi czasopismami. Trzeba też pamiętać, że zaplecze kadrowe archeologii pradziejowej na Uniwersytecie Warszawskim nie było zbyt liczne. Zresztą działały tu dwie placówki: katedra Archeologii Pierwotnej i Wczesnośredniowiecznej, oraz w latach 1956-1964 katedra Archeologii Słowiańskiej kierowana przez prof. W. Hensla. Ta ostatnia placówka miała swoje własne wydawnictwo w postaci *Slavia Antiqua*, czasopisma współwydanego z Katedrą Archeologii Uniwersytetu Poznańskiego, które zresztą często zmieniałą swą pełną, oficjalną nazwę.⁵¹ W praktyce jednak tylko nazwisko redaktora, prof. Witolda Hensla łączyło czasopismo *Slavia Antiqua* z Uniwersytetem Warszawskim. Trzeba też pamiętać o publikacjach Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PW, w których ogłaszało swe prace wielu archeologów zatrudnionych na Uniwersytecie Warszawskim.

Światowit nie zawsze wychodził w okresie miniego pięćdziesięciolecia w sposób regularny. Od roku 1949 do 1998 ukazało się w sumie 21 tomów czasopisma. Czasami przerwy w wydawaniu kolejnych tomów były bardzo duże. Niektóre teksty przeleżały się w „tece redakcyjnej” kilka a nawet kilkanaście lat. Przyczyny tego stanu rzeczy były różne, niektóre z nich to rezultat ogólnych tendencji (załamanie się ekonomiki PRL i poważne ograniczenie nakładów na naukę), inne tkwią w specyfice sytuacji Uniwersytetu Warszawskiego, który, ze względów politycznych był stale niedoinwestowany w porównaniu z innymi uczelniami. Wydawnictwa uniwersyteckie publikujące *Światowit*, nie mogły konkurować też z dużymi, centralnymi instytucjami wydawniczymi działającymi w Warszawie. Istniały również przyczyny tkwiące w samym Instytucie, o których jest może najtrudniej pisać.

⁴⁹ W. HENSEL, *Od Redaktora*, *Światowit* 27, 1966, p. nlb. (p. 5 sq.)

⁵⁰ *Rozprawy Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem*, vol. I-V, Warszawa 1963-1970; *Zespół Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Sprawozdania*, I 1957 do VI 1964-1965 (1968). W sumie wydano tu 6 tomów akt konferencji naukowych organizowanych przez Zespół Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej.

⁵¹ Vol. 12 z 1965 nosił pełny tytuł: *Slavia Antiqua. Rocznik po-*

święcony starożytnościom słowiańskim. Organ Katedry Archeologii Polski Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Katedry Archeologii Słowiańskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Tom XIII z 1966 ma podtytuł: *Organ Katedry Archeologii Polski i Powszechnej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej (Zakładu Archeologii Słowiańskiej) Uniwersytetu Warszawskiego*. Jeszcze vol. 25 za rok 1989-1990 nosi podtytuł *Organ Instytutu Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego*.

Bardzo znamienne jest historia tomu XXXXVII z oficjalną datą wydania (Copyright) 1994. Posiada on erratę na początku, w której czytamy bardzo zręcznie zredagowane zdanie: „*Tom oddany obecnie do rąk Czytelników ukazał się po kilkunastoletniej przerwie spowodowanej zaszłością, o których nie miejsce, by tu pisać. Zdecydowaliśmy wspólnie z Autorami i wydawcą, że złożone wówczas prace należy opublikować, a ewentualne zastrzeżenia Czytelników przyjąć z pokorą*”. Jako autor jednego z artykułów zamieszczonych w tym tomie⁵² uważałem za swój wielki sukces, iż udało mi się, zresztą z ogromnym trudem i oporami zamieścić w pierwszym przypisie następujący tekst: „Artykuł ten stanowi rozszerzoną wersję referatu wygłoszonego w dniu 25 stycznia 1977 r. na sesji naukowej [...] z okazji setnej rocznicy wydania pracy J. N. Sadowskiego o drogach handlowych [w 1876 ukazała się wersja polska, a w 1877 – wersja niemiecka]. Przeżycie się w redakcji artykułu ok. 15 lat nie dotyczy tylko tego tekstu. W erracie do tego tomu Redakcja musiała stwierdzić, iż bardzo źle wydany technicznie artykuł J. Szykulskiego (zagięły ilustracje) został złożony do druku w 1981.

Nie zawsze też oficjalna data ukończenia druku i początku rozpowszechniania czasopisma pokrywała się z datą znajdującą się na karcie tytułowej. Przypominam te kwestie nie tylko dla opisanego konkretnego przypadku, ale również w aspekcie źródłowym, aby podkreślić trudności badań nad historią najnowszej na przykładzie próby spojrzenia na dzieje jednego tylko czasopisma naukowego.

Zmiany klimatu politycznego i naukowego, zmiany redaktorów, zmiany przynależności organizacyjnej czasopisma a zwłaszcza przerwy w jego wydawaniu odbijały się też na jego profilu, który często ulegał różnym przekształceniom. Trudno jest więc scharakteryzować 21 tomów Światowita wychodzących w ciągu prawie 50 lat od 1949 do 1998 r. Sześć tomów miało zresztą specjalny charakter, pełniąc rolę analogiczną do obecnych suplementów nowej serii Światowita. Dwa spośród nich to, jak już wspomniano, duże tomy księgi pamiątkowej prof. Wł. Antoniewicza zawierającej szereg cennych artykułów badaczy polskich i zagranicznych o bardzo szerokiej problematyce, nie zawsze dotyczącej zresztą tylko archeologii pradziejowej. Dwa tomy były poświęcone w całości publikacjom pewnych monografii naukowych pracowników Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej,⁵³ zaś dwa tomy za czasów redakcji prof. Jerzego

Gąssowskiego – stanowiły akta różnych kolokwium.⁵⁴

We wstępie „Od Redaktora” opublikowanym w r. 1969 r., z okazji 25-lecia PRL prof. Hensel⁵⁵ pisał o Światowicie: „*Wzbogaceniu uległa problematyka pisma, podnosił się w miarę rozwoju prahistorii w Polsce jego poziom. Na skutek zmian w ostatnim dwudziestopięcioleciu [...] zaczęto publikować studia opierające się na założeniach materializmu dziejowego i coraz mniejszy margines zajmowały ujęcia idealistyczne*”. Naturalnie były to sformułowania przeznaczone wyłącznie dla władz, które nie pozostawały w żadnym stosunku do rzeczywistości. Stwierdzenie o „*marginesie ujęć idealistycznych*” bardzo by zaskoczyło autorów, którzy publikowali w tym czasie w Światowicie. Nie spotykamy też właściwie studiów „*opierających się na założeniach materializmu historycznego*”. W t. XX wydanym w 1949 opublikowano wprawdzie przekłady dwóch artykułów badaczy radzieckich dotyczących pochodzenia Słowian wschodnich. W tym bezpośrednio powojennym okresie teksty te miały raczej wartość informacyjną. Przejawów własnej „twórczości marksistowskiej” w zasadzie nie było, a zacytowana wypowiedź prof. W. Hensla z okazji 25-lecia PRL była typowym przykładem „zasłony dymnej” mającej bronić przed ewentualnymi zarzutami o tradycyjny raczej model uprawiania badań.

Światowit publikował przede wszystkim bieżącą produkcję naukową niezbyt licznych pracowników Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej, a później części pradziejowej Instytutu Archeologii oraz jej współpracowników i absolwentów. Znajdujemy tu więc teksty lub fragmenty tekstów prac magisterskich, doktorskich oraz różnego rodzaju opracowania powstałe w oparciu o wyniki prowadzonych przez pracowników badań terenowych. Często pojawiały się też sprawozdania z wykopalisk. Było też trochę artykułów prezentujących cenne czasami wyniki badań specjalizacyjnych zamawianych przez archeologów.

Rozrzut terytorialny i chronologiczny publikowanych prac jest dość duży. Dominują w sposób zdecydowany prace z zakresu archeologii Polski, chociaż czasami pojawiają się pewne wątki archeologii powszechnej, głównie amerykańskiej. Niekiedy były publikowane prace poświęcone dydaktyce uniwersyteckiej dotyczącej archeologii, a zwłaszcza sprawozdania z działalności placówek archeologicznych działających na uniwersytetach, które obecnie nabierają specjalnej wartości w warstwie dokumentacyjnej.

⁵² J. KOLENDO, *Jan Nepomucen Sadowski jako badacz ziem polskich w starożytności*, Światowit 27, 1994, p. 5-15

⁵³ Z. WARTOŁOWSKA, *Gród Czerwieński Sutiejsk na pograniczu polsko-ruskim*, Światowit 22, 1958; A. KEMPISTY, *Obrządek pogrzebowy w okresie rzymskim na Mazowszu*,

Światowit 26, 1965.

⁵⁴ Cf. przyp. 47.

⁵⁵ W. HENSEL, *Od Redaktora (Z okazji 25-lecia PRL)*, Światowit 30, 1969, p. nlb. (p. 3).

Oceniając redagowane przez siebie czasopismo prof. W. Hensel stwierdzał:⁵⁶ „*Niewątpliwym natomiast brakiem „Światowita” widocznym od momentu, gdy stał się on organem uniwersyteckim (od t. XXII, 1958) była okoliczność, iż zbyt mało poświęcono w nim uwagi dydaktyce uniwersyteckiej, czemu staraliśmy się przeciwdziałać ostatnio w myśl jedynie słusznej zasady o trójjedności zadań Uniwersytetu: nauka – nauczanie – wychowanie*”. Ta samokrytyka Redaktora Naczelnego świadczy, że w „podziale pracy” pomiędzy czasopismami Światowit miał się zajmować dydaktyką uniwersytecką. Czasami nawet, wbrew swym tradycjom, był postrzegany jako odpowiednik serii archeologicznej „Zeszytów Naukowych” wydawanych przez różne ośrodki uniwersyteckie.

Analizując problematykę poruszaną na łamach Światowita można naturalnie zaobserwować pewne preferencje tematyczne. Stosunkowo dużo prac poświęcono epoce kamienia, a zwłaszcza mezolitu. Świadczy to jednak raczej o większej i mniejszej aktywności w pracy naukowej pewnych konkretnych osób zatrudnionych w Katedrze Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej, a później w Instytucie Archeologii. Ich specjalizacje i aktywność naukowa w znacznym stopniu determinowały tematykę prac zamieszczanych w czasopiśmie. Również zakres geograficzny i chronologiczny prac był odzwierciedleniem zainteresowań pracowników.

Ocena poziomu publikowanych prac wykracza naturalnie poza ramy studium z zakresu historii aktualnie publikowanego czasopisma naukowego. Można tylko użyć banalnego stwierdzenia, iż poziom ten był bardzo różny. Dla niektórych autorów szczególnie bolesny jest fakt, że ich prace publikowane po wielu latach były, już w momencie ukazania się, poważnie zdezaktualizowane.

Popularna formuła: *historia magistra vitae* wzbudza we współczesnej refleksji teoretycznej bardzo poważne zastrzeżenia, gdyż historia nigdy się nie powtarza. Warto jednak w momentach zwrotnych szukać pewnych analogii, zarówno w świecie współczesnym, który nas otacza, jak też w przeszłości. Planując politykę wydawniczą nowego Światowita należy zastanowić się, do jakich tradycji ma on nawiązywać.

Najpierw wniosek negatywny z analizy historii Światowita w ostatnich 50-ciu latach. Czasopismo

naukowe musi ukazywać się regularnie, mieć swój wyraźny profil naukowy i realizować konsekwentnie pewien program wydawniczy. Zbyt częste zmiany polityki redakcyjnej są tu bardzo niebezpieczne.

Wydaje mi się, że Światowit musi być, tak jak w okresie międzywojennym i po wojnie, wydawnictwem na łamach którego pracownicy Instytutu Archeologii mogliby publikować swe prace. Różnica z okresami poprzednimi polega jednak na skali zjawiska. W chwili obecnej w Instytucie Archeologii jest zatrudnionych na etatach naukowych ponad 60 pracowników naukowych, w tym 35 profesorów i dr hab. oraz 26 doktorantów. Jednocześnie jednak, tak jak w okresie międzywojennym, powinno się zapraszać do współpracy badaczy z innych ośrodków, zwłaszcza z ośrodków współpracujących z nami. W przeszłości na łamach Światowita publikowali swe prace również badacze z innych krajów. Ta tradycja powinna być podtrzymana.

Należało by też nawiązać do tradycji Erazma Majewskiego, który próbował łączyć, co prawda w sposób zupełnie mechaniczny, szerokość spojrzenia z publikowaniem konkretnego materiału zabytkowego. Powinniśmy robić to tak, jak Erazm Majewski, lecz bogatsi o prawie stuletnie doświadczenia. Na kontynuację zasługuje też troska Erazma Majewskiego o krytyczne zapoznawanie czytelnika polskiego z najnowszymi tendencjami nauki światowej w zakresie archeologii.

Światowit był dotychczas czasopismem publikującym prace z zakresu archeologii pradziejowej oraz wczesnośredniowiecznej. W epoce, kiedy redaktorami byli Erazm Majewski, a zwłaszcza Włodzimierz Antoniewicz dużą rolę odgrywały na łamach Światowita również prace z zakresu archeologii orientalnej oraz archeologii klasycznej. Światowit nie zamykał się również na prace z zakresu archeologii krajów sąsiadujących z Polską, zwłaszcza krajów Europy wschodniej. Po wojnie pojawiały się też prace z zakresu archeologii Ameryki. Rozszerzenie zakresu badań prezentowanych na łamach Światowita na problematykę archeologii tzw. powszechnej oraz archeologii orientalnej i śródziemnomorskiej, ma więc, przynajmniej częściowo, uzasadnienie w tradycji tego czasopisma.

Jak jednak będzie wyglądał Światowit w przyszłości to zależy będzie od nas wszystkich.

⁵⁶ W. HENSEL, *Od Redaktora (Z okazji 25-lecia PRL)*, Światowit 30, 1969, p. nlb. (p. 3).

“ŚWIATOWIT” – A HUNDRED YEAR HISTORY OF THE PERIODICAL
SUMMARY

“Światowit”, published continually from 1899, is the oldest periodical devoted to prehistoric archaeology. During a hundred years of its existence 42 volumes were released. “Światowit” belongs to a very small group of scholarly periodicals published already at the end of the 19th century which witnessed the birth of contemporary science in Poland. The founder of “Światowit” was Erazm Majewski (1858-1922), an explorer of very broad interests. This self-taught private scholar was interested in linguistics, ethnography, ethnology, sociology and economy. In all these fields he had considerable achievements. Later on archaeology became the great passion of his life. Dealing with the most distant history of man he tried to integrate biological, anthropological and historical perspectives, which on that stage of science could be of merely declarative character. However, his work helped turning a fascination with antiquity in Poland into modern archaeology. Majewski gathered a fine collection of antiquities later turned into Erazm Majewski Archaeological Museum. Some exhibits are now in the State Archaeological Museum and partly in the National Museum in Warsaw.

Founding of “Światowit” was Erazm Majewski’s greatest achievement in the field of archaeology. In Poland under Russian occupation there was no place for any Polish archaeological institutions, so bringing to life such a periodical made it possible to create a specific informal center for studies on prehistoric archaeology and primal culture, Polish and Slavic, but also culture in general. “Światowit” was not only a banal periodical

containing articles and publications of archaeological materials, but the spiritus movens of archaeological life in Poland. The Erazm Majewski’s periodical served as a forum for presenting results of original research and at the same time popularized archaeology in Poland.

During Erazm Majewski’s life eleven volumes of “Światowit” were published. Between the two World Wars volumes XII to XVIII came out as the Annual of Erazm Majewski Archaeological Museum of the Warsaw Science Society. Its editor was Włodzimierz Antoniewicz, a professor of Prehistoric Archaeology at Warsaw University. Because of the same seat and the personal union between the Museum and the institute the periodical became an organ of the two institutions. Pupils and associates of professor Antoniewicz published their work there.

The postwar history of “Światowit” is very complex. The editors changed as well as the editing committees, the periodical was an organ of various institutions. Starting from 1958 “Światowit” was published as an official annual of the Department of Primal and Early Medieval Archaeology, later, in 1965 of the Department of Prehistoric and Early Medieval Archaeology and since 1976 of the then established Institute of Archaeology. By that time “Światowit” was one of many periodicals published in Poland. Volumes XL from 1998 and especially XLI from 1999 brought a fundamental change to its form. Since then the periodical is divided into two fascicles: A (Mediterranean and Extra-European Archaeology) and B (Prehistoric and Medieval Archaeology and Archaeology of Poland).

Skróty użyte w artykule

ABRAMOWICZ, *Historia* – A. ABRAMOWICZ, *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek*, Warszawa – Łódź 1991.

Dzieje archeologii – Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim, S. K. Kozłowski, J. Kolendo eds, Warszawa 1993.

Erazm Majewski i warszawska szkoła – Erazm Majewski i warszawska szkoła prehistoryczna na początku XX wieku, S. K. Kozłowski i J. Lech eds, Warszawa 1996.

NOSEK, *Skorowidz* – S. NOSEK, *Skorowidz osób, nazw geograficznych i ilustracji do dwudziestu tomów Światowita (I-XX)*, Warszawa 1954.

WROŃSKA, *Archeologia w periodykach* – J. WROŃSKA, *Archeologia w periodykach warszawskich w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 1989.

WROŃSKA, *Problematyka* – J. WROŃSKA, *Problematyka i rola publikacji archeologicznych w periodykach warszawskich od przełomu XIX i XX w. do roku 1918*, Arch. Polski 30, 1985, fasc. 1, p. 193-228.